

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa J. J.
przeciwko L. spółce akcyjnej w W.
o stwierdzenie nieistnienia uchwały, ewentualnie stwierdzenie jej nieważności
z udziałem B. S.- interwenienta ubocznego po stronie powódki
oraz A. S. - interwenienta ubocznego po stronie pozwanej
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 sierpnia 2022 r.,
zażalenia powódki oraz zażalenia pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 listopada 2020 r., sygn. akt VII AGa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie drugim, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka żądała stwierdzenia nieistnienia, ewentualnie nieważności, uchwały nr 3 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy L. S.A. w W. z 23 grudnia 2013 r., podjętej w sprawie uchylenia wszystkich uchwał zapadłych na walnym zgromadzeniu z 14 listopada 2013 r. z powodu ich bezwzględnej nieważności.

Udział w sprawie jako pełnomocnik pozwanej spółki zgłosił radca prawny D. K., który powołał się na uchwałę nadzwyczajnego walnego zgromadzenia L. S.A. z 14 kwietnia 2015 r. Uchwałą tą udzielono pełnomocnictwa adwokatowi B. W. oraz radcy prawnemu D. K. do reprezentowania spółki w sprawach określonych w art. 426 § 1 k.s.h. Radca prawny D. K. w imieniu pozwanej uznał powództwo w całości oraz przyznał okoliczności faktyczne stanowiące podstawę żądania pozwu.

Udział w sprawie w imieniu pozwanej zgłosiła też radca prawny A. D., która wniosła o oddalenie powództwa.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 2 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w W. odmówił dalszego udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika radcy prawnej A. D. oraz D. D. jako członkowi zarządu i pominął dokonane przez nich czynności. Postanowieniem z 13 listopada 2015 r. Sąd pierwszej instancji odmówił udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanej A. O.-M. oraz odmówił dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego A. S.

Wyrokiem z 13 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w W. stwierdził nieistnienie uchwały nr 3 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy L. spółki akcyjnej w W. z 23 grudnia 2013 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 14 listopada 2013 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej spółki, podczas którego podjęto m.in. uchwały o odwołaniu członków rady nadzorczej. Następnie, 23 grudnia 2013 r. odbyło się kolejne nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej, zwołane na podstawie art. 399 § 3 k.s.h., na którym podjęto m.in. uchwałę uchylającą wszystkie uchwały zapadłe na walnym zgromadzeniu 14 listopada 2013 r. z powodu ich bezwzględnej nieważności. Przyczyną nieważności uchwał miało być to, że zgromadzenie akcjonariuszy z 14 listopada 2013 r. nie zostało zwołane w sposób należyty, w szczególności nie zostało zwołane zgodnie z art. 399 § 3 oraz art. 406 i 402 k.s.h. Sąd pierwszej instancji uznał za skuteczne uznanie powództwa i przyznanie okoliczności faktycznych przez pozwaną reprezentowaną przez radcę prawnego D. K.. Było to konsekwencją przyjęcia skuteczności pełnomocnictwa udzielonego uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia pozwanej spółki z 14 kwietnia

2015 r. do reprezentowania jej w sprawach określonych w art. 426 § 1 k.s.h., tj. w sporach dotyczących uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy we wszystkich postępowaniach przed sądami powszechnymi. Zgodnie z wymienionym przepisem w sporze dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały pozwaną spółkę reprezentuje zarząd, jeżeli na mocy uchwały walnego zgromadzenia nie został w tym celu ustanowiony pełnomocnik. Artykuł 426 § 1 k.s.h. wprowadza wyjątek od zasady reprezentacji spółki przez zarząd, a pełnomocnictwo udzielone na jego podstawie może być cofnięte tylko uchwałą walnego zgromadzenia. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby uchwała o powołaniu pełnomocników z 14 kwietnia 2015 r. została zaskarżona, ani też, by pełnomocnictwo udzielone na jej podstawie zostało cofnięte.

Konsekwencją powyższego stanowiska było odmówienie udziału w sprawie jako pełnomocnikom pozwanej A. D. oraz A. O.-M., gdyż osoby te nie dysponowały pełnomocnictwami udzielonymi przez walne zgromadzenie pozwanej spółki na podstawie art. 426 k.s.h.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do przyjęcia, że uznanie powództwa przez radcę prawnego D. K. jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy nie było uprawnione do uznania za nieważne wszystkich uchwał podjętych na zgromadzeniu akcjonariuszy 14 listopada 2013 r., gdyż nieważności tych uchwał nie stwierdzono orzeczeniem sądowym. Walne zgromadzenie akcjonariuszy z 23 grudnia 2013 r. zostało nieprawidłowo zwołane i nie miało zdolności do podjęcia uchwał, co skutkowało stwierdzeniem nieistnienia podjętej na nim uchwały nr 3. Konsekwencją tego musiało być oddalenie żądania stwierdzenia nieważności tej samej uchwały, gdyż nie można stwierdzić nieważności uchwały, która nie została podjęta.

Apelacja pozwanej spółki reprezentowanej przez radcę prawnego A. D. od wyroku Sądu pierwszej instancji została początkowo odrzucona postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z 11 stycznia 2016 r., jednak postanowieniem z 29 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił to orzeczenie. Następnie, na skutek wymienionej

apelacji, wyrokiem z 16 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w [...] uchylił wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie poczynawszy od rozprawy z 2 listopada 2015 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania (pkt 2). Jednocześnie, wobec cofnięcia apelacji interwenienta ubocznego B. S., Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie wywołane tą apelacją (pkt 1).

Sąd drugiej instancji przyjął, że art. 426 § 1 k.s.h. nie mógł stanowić podstawy działania w sprawie przez radcę prawnego D. K.. W uchwale nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 14 kwietnia 2015 r. został on umocowany do reprezentowania pozwanej w sprawach o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Zasadnicze roszczenie w niniejszej sprawie dotyczyło tymczasem stwierdzenia nieistnienia takiej uchwały, co nie było objęte zakresem pełnomocnictwa. Oznacza to, że pozwana spółka powinna być reprezentowana przez zarząd, niezależnie od tego, kto wchodzi w skład tego organu. Prowadzi to do wniosku, że postępowanie przed Sądem Okręgowym było dotknięte nieważnością na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. Bezzasadne było również odmówienie możliwości udziału w postępowaniu pozwanej spółce reprezentowanej przez członków zarządu w osobach D. D. i P. S., mimo że Sąd Okręgowy uznawał ich za członków zarządu. Sprawilo to, że dodatkową podstawą nieważności postępowania w sprawie był art. 379 pkt 5 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez znaczenia jest, że radca prawny M. P. w piśmie z 10 listopada 2020 r. potwierdził czynności dokonane w sprawie przez radcę prawnego D. K., w tym potwierdził czynność uznania powództwa. Potwierdzenie czynności dokonanych przez wadliwie umocowanego pełnomocnika może zostać dokonane tylko osobiście przez mocodawcę, a nie przez innego pełnomocnika. Niezależnie od tego „na obecnym etapie postępowania” należy przyjąć, że pozwana spółka jest reprezentowana przez zarząd składający się z D. D. i P. S., za czym przemawia treść wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „KRS”) i domniemanie prawidłowości wpisów wynikające z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRS”). Ponownie odwołując się do „obecnego etapu postępowania”, Sąd drugiej instancji przyjął, że brak podstaw do przyjęcia, iż wynikające z tego przepisu domniemanie zostało obalone. Wymienieni członkowie zarządu zostali powołani uchwałami rady

nadzorczej z 23 grudnia 2013 r., a prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie o sygnaturze XVI GC [...] Sąd Okręgowy w W. ustalił istnienie tych uchwał. Sąd Apelacyjny stwierdził wprawdzie, że następnie odbywały się „spotkania nazywane walnymi zgromadzeniami L. S.A.”, jednak nie były one zwołane przez D. D. i P. S. i wobec tego nie były zdolne do wyłonienia rady nadzorczej mogącej kreować skład zarządu, co dotyczy w szczególności „spotkań” z 24 lutego 2015 r. i 5 marca 2015 r. Niezależnie od tego D. D. i P. S. zostali ponownie powołani uchwałą rady nadzorczej z 10 marca 2015 r. i także na tej podstawie byli uprawnieni do występowania w niniejszym procesie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego analogicznie jak „spotkania” z 24 lutego 2015 r. i 5 marca 2015 r. należy ocenić spotkanie, które miało miejsce 3 stycznia 2016 r., a następnie 28 marca 2016 r., na którym podjęta została uchwała o powołaniu do zarządu J. S., oraz „uchwały rady nadzorczej” z 28 marca 2018 r. i 25 kwietnia 2018 r. Uprawnienia J. S. do reprezentowania pozwanej spółki nie można także wyprowadzić z uchwały rady nadzorczej z 12 lipca 2019 r., gdyż została ona podjęta przez osoby powołane rzekomo do rady nadzorczej 12 lipca 2019 r. W niniejszej sprawie istnieje jednak spór co do tego, jakie podmioty są akcjonariuszami pozwanej spółki i „na obecnym etapie postępowania przedwczesnym byłoby uznanie, że zgromadzenie to zostało zwołane przez podmioty mające status akcjonariusza i że uchwały na tym zgromadzeniu zostały podjęte przez akcjonariuszy L. S.A.”

Ostatecznie, w opinii Sądu Apelacyjnego, oznacza to, że „na obecnym etapie postępowania” potwierdzenie czynności dokonanych przed Sądem Okręgowym musiałoby pochodzić od zarządu pozwanej wpisanej do KRS, gdyż materiał dowodowy „przynajmniej na chwilę obecną” nie pozwala na przyjęcie, że D. D. oraz P. S. zarządu tego nie stanowią.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości, a zamiast tego oparł się „w całości” na uznaniu powództwa dokonany przez radcę prawnego D. K.. Niezależnie od wadliwości umocowania tego pełnomocnika uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, a przynajmniej zmierzało do jego

obejścia. Pozew w niniejszej sprawie wniosła powódka reprezentowana przez adwokata B. W., która wraz z radcą prawnym D. K. została umocowana do reprezentowania L. S.A. w sporach określonych w art. 426 § 1 k.s.h. na podstawie tej samej uchwały z 14 kwietnia 2015 r. W tym stanie rzeczy należy uznać, że wytoczenie i uznanie powództwa zmierzało do obejścia art. 6 k.c., gdyż prowadziło do zwolnienia powódki z konieczności przeprowadzania dowodów. Także konflikt istniejący w pozwanej spółce oraz praktyka wytaczania i uznawania podobnych powództw powinny skłonić Sąd Okręgowy do szczególnej ostrożności w podejściu do oświadczenia o uznaniu powództwa składanego przez przedstawiciela jednej z grup rzekomych lub faktycznych akcjonariuszy. W konsekwencji należało uznać, że uznanie powództwa zmierzało do obejścia przepisów o zaskarżaniu uchwał. W związku z tym Sąd Okręgowy nie był nim związany i powinien przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniosła powódka, zaskarżając go w punkcie drugim i zarzucając pozbawienie powódki możliwości obrony praw w postępowaniu apelacyjnym przez odmowę udzielenia jej głosu, a także naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że doszło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...]

Zażalenie na punkt drugi wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł również radca prawny M. P., powołujący się na pełnomocnictwo udzielone mu w imieniu pozwanej spółki na podstawie art. 426 § 1 k.s.h. uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki zwołanego na 12 lipca 2019 r. oraz pełnomocnictwo z 24 lutego 2021 r. udzielone przez zarząd spółki.

W odpowiedzi na zażalenie powódki pozwana spółka reprezentowana przez radcę prawnego A. D. wniosła o jego oddalenie. Pozwana wniosła jednocześnie o odrzucenie zażalenia wniesionego przez radcę prawnego M. P. jako pochodzącego od osoby nieuprawnionej.

Odpowiedź na zażalenie powódki złożyła również interwenientka uboczna A. S., która wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.) służy weryfikacji, czy orzeczenie zostało prawidłowo oparte na jednej z przewidzianych prawem przesłanek, a więc, czy przywołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada podstawie określonej w ustawie i czy rzeczywiście wystąpiła ona w sprawie. W postępowaniu zażaleniowym Sąd Najwyższy nie ocenia natomiast prawidłowości stanowiska merytorycznego sądu drugiej instancji ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego innych niż te, które stały się podstawą zastosowania art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Gdy podstawą wydania wyroku kasatoryjnego była nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, rolą Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu zażalenia jest wyłącznie weryfikacja, czy stan nieważności rzeczywiście zaistniał.

Wąskie ujęcie w Kodeksie postępowania cywilnego przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego w postępowaniu apelacyjnym nadaje im charakter wyjątków i sprawia, że przesłanki te należy interpretować ściśle, a regułą powinna być samodzielna merytoryczna ocena sprawy przez sąd drugiej instancji (zob. uchwałę siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55; postanowienia SN z: 10 grudnia 2015 r., V CZ 77/15; 14 czerwca 2017 r., IV CZ 17/17; 6 grudnia 2017 r., I CZ 104/17; 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17; 21 marca 2018 r., V CZ 9/18; 28 marca 2018 r., V CZ 19/18; 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18). W związku z tym należy również uznać, że, wydając orzeczenie kasatoryjne, sąd odwoławczy powinien w sposób kategoriyczny przesądzić istnienie przesłanek takiego rozstrzygnięcia. Oznacza to np., że w przypadku nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) wskutek błędnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji przedawnienia roszczenia, dla uchylenia zaskarżonego orzeczenia konieczne jest definitywne ustalenie przez sąd odwoławczy, że do przedawnienia w rzeczywistości nie doszło; nie wystarcza natomiast samo zanegowanie oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji i nakazanie poczynienia dalszych ustaleń w tej mierze (zob. postanowienie SN z 27 kwietnia 2021 r., I CZ 13/21). Podobnie, w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania konieczne jest definitywne przesądzenie, że do nieważności w rzeczywistości doszło (zob. postanowienie SN z 18 czerwca 2021 r., I CZ 3/21). W niniejszej sprawie kluczowe ustalenia Sądu

Apelacyjnego zostały opatrzone zastrzeżeniami wskazującymi na ich tymczasowy charakter i możliwość weryfikacji w przyszłości. Oznacza to, że w rzeczywistości Sąd drugiej instancji uchylił się od dokonania definitywnej oceny istnienia przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym art. 426 § 1 k.s.h. nie może stanowić podstawy udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania spółki w postępowaniu, którego przedmiotem jest ustalenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia. Przepis ten (podobnie jak art. 253 § 1 k.s.h.) zezwala wyraźnie walnemu zgromadzeniu jedynie na ustanowienie pełnomocnika w sporach dotyczącym uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały, jednak za trafny należy uznać wyrażany w literaturze pogląd opowiadający się za wykładnią rozszerzającą art. 253 § 1 i 426 § 1 k.s.h.

Należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, że możliwość reprezentowania spółki przez pełnomocnika powołanego przez walne zgromadzenie ma charakter wyjątkowy, jednak wynikający stąd argument nie może mieć decydującego znaczenia. Natura sporów dotyczących uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia oraz sporów o stwierdzenie jej nieistnienia pozostaje bardzo zbliżona. Nieistnienie uchwały jest skutkiem jej dalej idącej wadliwości niż wadliwość powodująca uchylenie lub stwierdzenie nieważności. W konsekwencji należy uznać, że ustalenie nieistnienia uchwały jest w rzeczywistości „czymś więcej” niż stwierdzenie jej nieważności. Trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego walne zgromadzenie może ustanowić pełnomocnika, gdy zarzuca się mniejszy stopień wadliwości uchwały, a w razie poważniejszych zarzutów nie jest to możliwe.

Co więcej, należy również podkreślić, że w praktyce – tak jak w sprawie niniejszej – bardzo często żądania stwierdzenia nieważności lub nieistnienia uchwały formułowane są jako ewentualne w ramach jednego postępowania. Pozostanie przy wąskim rozumieniu art. 426 § 1 k.s.h. oznaczałoby, że w tym samym postępowaniu spółka powinna być reprezentowana niejednolicie – przez zarząd w odniesieniu do żądania ustalenia nieistnienia uchwały i przez pełnomocnika ustanowionego uchwałą walnego zgromadzenia w odniesieniu do, zgłaszanego

zazwyczaj jako ewentualne, żądania stwierdzenia nieważności uchwały. Taka podwójna reprezentacja powodowałaby ryzyko zajmowania sprzecznych stanowisk przez ten sam podmiot w ramach jednego postępowania. Stan taki byłby oczywiście dysfunkcyjny, co ostatecznie przesądza o zasadności przyjęcia szerszej wykładni art. 426 § 1 k.s.h.

Powyższy wniosek nie oznacza, że każde pełnomocnictwo udzielone przez walne zgromadzenie na podstawie art. 426 § 1 k.s.h. obejmuje umocowanie także do reprezentowania spółki w sporze obejmującym istnienie uchwały. Nie ulega wątpliwości, że możliwe jest ograniczenie zakresu umocowania w stosunku do tego, na co zezwala ustawa zgodnie z przedstawioną powyżej wykładnią rozszerzającą. Przyjęcie takiej wykładni oznacza jednak, że każdorazowo należy starannie zbadać, czy uchwała walnego zgromadzenia powołująca pełnomocnika nie obejmuje także sporu, którego przedmiotem jest ustalenie nieistnienia uchwały, nawet jeżeli w swojej treści, powtarzając sformułowanie użyte przez ustawodawcę w art. 426 § 1 k.s.h., odwołuje się jedynie do sporów dotyczących uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwały.

Nawet przyjęcie, że pełnomocnictwo udzielone adwokatowi B. W. i radcy prawnemu D. K. nie obejmowało sporów w przedmiocie istnienia uchwały albo że nie zostało ono udzielone przez uprawniony podmiot, nie oznacza, iż czynności podejmowane w niniejszym postępowaniu przez drugą z wymienionych osób nie zostały skutecznie potwierdzone.

Sąd Najwyższy nie podziela zajętego w zaskarżonym orzeczeniu stanowiska, zgodnie z którym potwierdzenie czynności wadliwie umocowanego pełnomocnika może zostać dokonane jedynie osobiście przez mocodawcę. Instytucja potwierdzenia czynności zdziałanych przez rzekomego pełnomocnika jest wprost przewidziana w prawie materialnym (art. 103 § 1 k.c.), na tle którego nie ulega wątpliwości, że także prawidłowo umocowany pełnomocnik może potwierdzić czynność w imieniu mocodawcy – nie jest to objęte wyjątkiem od zasady, że czynności prawnej można dokonać także przez przedstawiciela (art. 95 § 1 k.c.). W postępowaniu cywilnym możliwość potwierdzenia czynności procesowych jest jedynie wzmiankowana w ustawie (art. 401 pkt 2 *in fine* k.p.c.), nie została

szczegółowo uregulowana i wynika przede wszystkim z orzecznictwa (zob. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 76). Jeżeli jednak taką możliwość dopuścić, trudno byłoby znaleźć jakiegokolwiek podstawy dla stanowiska, że potwierdzenia może dokonać tylko strona osobiście, a nie jej prawidłowo ustanowiony pełnomocnik. Nie przemawia za tym ani art. 97 pkt 1 k.p.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, ani względy celowości.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że rozstrzygnięcie o tym, czy w sprawie nastąpiła nieważność postępowania, nie jest możliwe bez stanowczego przesądzenia prawidłowości uchwał i oświadczeń, na podstawie których działają w sprawie pełnomocnicy pozwanej spółki oraz osoby, które twierdzą, że wchodzi w skład jej organów.

W odniesieniu do tej kwestii Sąd Apelacyjny ustalił, że przyczyną powstałych wątpliwości, w tym przyczyną funkcjonowania alternatywnych organów o różnych składach osobowych, jest spór co do tego, komu przysługuje status akcjonariusza spółki. W związku z tym nie wydaje się, aby bez rozstrzygnięcia tej kwestii możliwe było podjęcie decyzji co do właściwej reprezentacji pozwanej w niniejszym procesie, a zatem również przesądzenie, czy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zaistniała nieważność postępowania. Sąd Apelacyjny przyjął tymczasem rozstrzygnięcie niestanowcze, zakładając jego tymczasowość oraz stwierdzając, że definitywne przesądzenie wskazanych kwestii byłoby przedwczesne „na obecnym etapie postępowania”. Przejawem takiego podejścia jest także dopuszczenie do równoległego działania w postępowaniu apelacyjnym dwóch pełnomocników pozwanej spółki, z których każdy wywodzi swoją legitymację od innej grupy skonfliktowanych akcjonariuszy.

Takie podejście nie może zostać zaakceptowane, zaś orzeczenie zapadłe w wyniku rozstrzygnięcia apelacji nie może mieć charakteru tymczasowego. Niedopuszczalne byłoby też przerzucenie decyzji merytorycznej co do właściwej reprezentacji spółki na Sąd Najwyższy, którego rolą w postępowaniu zażaleniowym jest weryfikacja stanowczych rozstrzygnięć Sądu drugiej instancji, a nie

zastępowanie sądu drugiej instancji w podejmowaniu decyzji co do kwestii, które dotychczas nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte. Jeżeli ustalenie właściwej reprezentacji spółki w postępowaniu wymaga ustalenia grona rzeczywistych akcjonariuszy, tak aby wyjaśnić, które z działających alternatywnych organów są rzeczywistymi organami spółki, zadaniem Sądu drugiej instancji jest wyjaśnienie tych kwestii. Zważywszy na dużą liczbę toczących się postępowań związanych z konfliktem w pozwanej spółce, nie należałoby wykluczać także zawieszenia postępowania, jeżeli kwestie kluczowe dla ustalenia grona akcjonariuszy i składu organów są podstawowym przedmiotem badania w innych sprawach i przyjęte w ich ramach rozstrzygnięcia mogłyby mieć znaczenie dla ustalenia legitymacji do reprezentacji spółki w sprawie niniejszej. Za niedopuszczalne natomiast należy uznać dalsze prowadzenie postępowania z założeniem, że kwestia reprezentacji pozwanej może w przyszłości zostać rozstrzygnięta odmiennie.

Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł znaczenie domniemania prawdziwości wpisów w KRS, o którym mowa w art. 17 ustawy o KRS. Wynika z niego m.in., że zarząd pozwanej spółki stanowią D. D. i P. S.. Wskazane domniemanie nie jest jednak wystarczające w sytuacji, gdy pełnomocnicy powołują się na umocowanie udzielone uchwałą walnego zgromadzenia – w takich przypadkach należy przesądzić, że uchwała taka została albo nie została rzeczywiście podjęta; okoliczność ta nie wynika jednak z wpisu do KRS.

Co więcej, jak wyjaśniono w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2021 r., I CZ 3/21, dopuszczalne jest czynienie ustaleń odmiennych niż wynika to z treści rejestru. Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę nie tylko treść wpisów w rejestrze przedsiębiorców, ale również skonfrontować ją z dokumentami złożonymi do akt sprawy. Dopiero na tej podstawie możliwe jest przesądzenie, czy zostało obalone domniemanie wynikające z wpisu do KRS, a jeżeli tak, jaki jest rzeczywisty skład organów pozwanej spółki.

Za nietrafne należy uznać wywody Sądu Apelacyjnego, jakoby w sprawie istniały dodatkowe przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego w postaci nierozpoznania istoty sprawy oraz konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Przykładem sytuacji tego rodzaju jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione, że zachodzi brak legitymacji procesowej którejś ze stron (postanowienie SN z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12), jak również w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (postanowienie SN z 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16), jeżeli nie zostało to poprzedzone merytorycznym rozważeniem przesłanek dochodzonego roszczenia. Nie ma wątpliwości, że w sprawie nie zaistniała żadna ze wskazanych okoliczności, a Sąd pierwszej instancji zajął się analizą *meritum* sprawy.

Nie odpowiada również rzeczywistości stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia wyłącznie na uznaniu powództwa i nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości. Na rozprawie 2 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy postanowił dopuścić „dowód z dokumentów złożonych w sprawie”, natomiast w uzasadnieniu wyroku z 13 listopada 2015 r., niezależnie od odwołania się do uznania powództwa, wskazane są konkretne dokumenty, na których Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia. Nie można przy tym stwierdzić, że przeprowadzone dowody są nieistotne dla sprawy. Uniemożliwia to przyjęcie, że konieczne jest przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Oczywiście nietrafny okazał się natomiast zarzut powódki, jakoby odmówienie jej głosu na rozprawie w dniu 16 listopada 2020 r. oznaczało pozbawienie możliwości obrony praw. Możliwość nieskrępowanej wypowiedzi przez obecnego osobiście pełnomocnika powódki, którą to możliwości pełnomocnik w pełni wykorzystał, uniemożliwia przyjęcie, że odmowa udzielenia dodatkowo głosu powódce, śledzącej rozprawę za pomocą łącza elektronicznego, oznaczała pozbawienie możliwości obrony praw.

Z tych powodów, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Ze względu na przyjęty kierunek rozstrzygnięcia i konieczność ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy nie odnosił się do wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony na etapie postępowania zażaleniowego.

[as]